

Odmowa Dialogu

Przedstawiciel „Solidarności” poddał krytyce poziom dialogu społecznego w Polsce oraz ignorowanie strony związkowej przez rządzących.

Spotkania Dyrektorów Generalnych (DG) z reprezentacją europejską związków zawodowych (TUNED), poświęcone sprawom dialogu społecznego odbyły się w grudniu w Nikozji. Uczestniczyli w nich przedstawiciele rządów i związków zawodowych, reprezentujący administrację państwową.

Przedstawiciel Sekcji Branżowej Pracowników Administracji Państwowej i Urzędów Centralnych, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego Komisji Zakładowej Pracowników Służby Zagranicznej RP Mariusz Maszkiewicz w swoim wystąpieniu poddał krytyce poziom dialogu społecznego w Polsce. Przypomniał, że gotowość do współodpowiedzialności związków zawodowych w sektorze publicznym była przez NSZZ „Solidarność” podnoszona wielokrotnie, ale efektem jest tylko polityka restrykcji, odmowy dialogu i zwalnianie pracowników. Odniósł się w ten sposób do zwolnienia w 2012 roku szefa Sekcji Pracowników Skarbowych Tomasza Ludwińskiego i trzech innych członków sekcji.

Spotkanie zostało zorganizowane przez Prezydencję Cypryjską w Radzie UE (konferencja DG-TUNED) oraz Europejską Federację Służb Publicznych Związków Zawodowych (EPSU).

Więcej takich Malin

KONKURS

„Solidarność” laureatem „Gospodarczych Malin 2012” w kategorii Instytucja - za negatywny wpływ na gospodarkę, szkodenie przedsiębiorczości, psucie standardów rynku kapitałowego i łamanie dobrych obyczajów biznesowych. „Nagrodę” w konkursie organizowanym przez gazetę Puls Biznesu i związek pracodawców - Pracodawcy RP, przyznają czytelnicy i przedsiębiorcy należący do tej organizacji.



- Choć malin ci u nas dostatek... i te przyjemy z radością na znak zwycięstwa z wyzyskiem, śmieciowym zatrudnianiem pracowników i neoliberalną zarazą, która zmienia Polskę w XIX-wieczny kapitalizm - skomentował nagrodę przewodniczący Piotr Duda w liście do Tomasza Siemienia, red. naczelnego PB.

Zdaniem Dudy to dobrze, że czytelnicy pisma biznesowego i część przedsiębiorców doceniła „Solidarność” z powodu działań zmierzających do obalenia rządu, a także wy-

- Chcę zapewnić, że dalej będziemy tak czynić, mając nadzieję na kolejne Maliny, nie tylko za 2013 rok, ale i lata następne

- podsumował Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

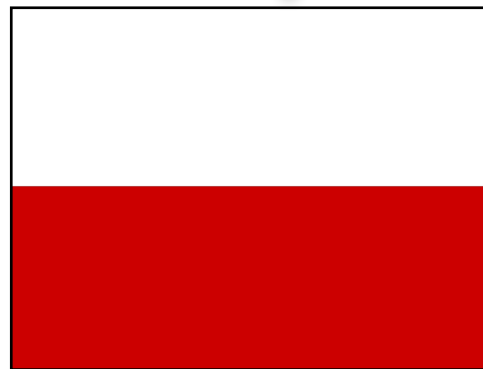
stąpien przeciwko patologiom rynku i wydłużeniu wieku emerytalnego. Związkowcy

zwracają uwagę, że to rząd, który nie prowadzi dialogu społecznego i ogranicza prawa obywatelskie. Nadużywanie umów śmieciowych jest patologią psującą rynek pracy, a wydłużenie wieku nie jest żadną reformą.

Gospodarcze Maliny wręczane są po raz trzeci. Wcześniej laureatami byli m.in. premier Donald Tusk i ZUS, w tym roku m.in. minister finansów Jacek Rostowski. Przewodniczący nie odbierze osobiście statuetki. Zawiadomienie zostało wysłane zaledwie dwa dni przed uroczystością.

POLSKA

Lider wykluczenia społecznego



W Polsce 27,2 proc. osób jest zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym. To odsetek wyższy niż w Unii Europejskiej. Z raportu Komisji Europejskiej wynika, że znajdujemy się wśród państw z najwyższym ryzykiem wykluczenia społecznego.

Raport dzie-li kraje Unii Europejskiej na 3 grupy. W pierwszej istnieje duże ryzyko ubóstwa i małe szanse na wyjście z niego - w tej grupie znajduje się Polska; w drugiej pomimo wysokiego zagrożenia biedą szanse te są duże, w trzeciej natomiast zjawisko to jest niewielkie, ale możliwość poprawy sytuacji po przekroczeniu granicy ubóstwa jest mała.

Odpowiedzialny za przygotowanie raportu komisarz UE ds. zatrudnienia Laszlo Andor podkreślił, że "bezrobocie w UE osiągnęło poziom nieznany od prawie 20 lat, zresztą sytu-

acja społeczna także pogarsza się w tej chwili" i zaapelował o skuteczną walkę z biedą i bezrobociem, lepsze systemy zabezpieczenia społecznego, reformy na rynku pracy, w tym likwidację umów czasowych.

- Ponaglám unijne kraje, by wdrożyły wszystkie zalecenia - powtarzał Andor

- Musimy zacząć już teraz, w przeciwnym razie nastąpi załamanie potencjału gospodarczego i koszty społeczne będą jeszcze większe

WYWIAD

Polityka oszczędności drogą donikąd

Rozmowa z prof. Stephanem Portet, dyrektorem S.Partner, Grupa Syndex



gólnie w sferze pracowni-
czej jest drogą donikąd.
Raport nazywa to nawet
pauperyzacją pracowników.
Ale moim zdaniem
najciekawsze jest stwier-
dzenie, że płaca mini-
malna nawet w sytuacji
głębokiego kryzysu nie
wpływa na wzrost bez-
robocia. Mówiąc wprost
nie ma związku pomiędzy
rosnącą płacą minimalną
a poziomem bezrobocia.

istotnym czynnikiem wewnętr-
znego popytu, zwiększając PKB.
Dlatego siła nabywcza polskich
emerytów w sytuacji kolejnego
kryzysu nie powinna się
zmniejszać, a tu prognozy nie
są optymistyczne.

Raport KE zaleca m.in. likwidację umów okresowych. To dość radykalne.

To wynika ze strategii Europa 2020. Komisja Europejska od wielu lat próbuje przekonywać państwa członkowskie do ograniczania elastycznych form zatrudnienia. Polska nie szanuje tych dyrektyw i zmierza w zupełnie przeciwnym kierunku. Tymczasem to właśnie poziom elastyczności polskiego rynku pracy jest powodem większego bezrobocia. U was łatwość zwalniania pracowników powoduje, że praktycznie z dnia na dzień, tak jak w Fiacie, pracę traci ponad tysiąc pracowników.

Media eksponują apel Komisji o skuteczną walkę z biedą i bezrobociem, lepsze systemy zabezpieczenia społecznego, reformy na rynku pracy, do-

**stosowanie staży do jego wymogów, czy likwidację umów czasowych. Komisarz do spraw zatrudnienia Laszlo Andor po-
nagli unijnie krzycze, by wdrożyły wszystkie zalecenia, ponieważ w innym wypadku nastąpi za-
łamanie potencjału gospodarczego i koszty społeczne będą jeszcze większe.**

Nie mówi nic nowego. Raczej potwierdza, że kraje unijne niespecjalnie przejmują się dyrektywami, pod którymi same się podpisały. Jednak Polska na tle innych państw wygląda jeszcze gorzej. Nie widać reform rynku pracy, czy ograniczania elastycznych form zatrudnienia. Wręcz przeciwnie. Ale trzeba czasu na analizę tego raportu. W ostatnich dniach to drugi ważny dokument poddający autokrytyce dotychczasową politykę ważnej instytucji. Kilka dni temu Międzynarodowy Fundusz Walutowy przyznał się do błędnej polityki narzucającej oszczędności i drastyczne cięcia wydatków krajom objętym kryzysem. Teraz robi to Komisja Europejska, wykazując nieskuteczność we wdrażaniu swojej własnej polityki. •

Raport Komisji Europejskiej to porażający dla Polski dokument. Jesteśmy w grupie państw najbardziej zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem. Problem ten dotyczy ponad 27 proc. społeczeństwa...

Zaraz, zaraz. To chyba jeden z pierwszych tak poważnych dokumentów, które potwierdzają to, co eksperci „Solidarności” powtarzają do wielu lat.

Powiem więcej. Jak wykazano w dokumencie, płaca minimalna w większości krajów unijnych miała duży wpływ na zmniejszenie rozwarstwienia. Inaczej niż w Polsce, gdzie jej poziom - choć nie najniższy w Europie, jest tak mały, że tych nierówności nie zmniejsza. Z kolei można przeczytać, że poziom emerytur w Polsce bardzo pomógł w tzw. pierwszej fali kryzysu i był

To bardzo świeży dokument i na chłodną analizę potrzeba jeszcze trochę czasu, ale konkluzje dla Polski są rzeczywiście niedobre.

To może po kolei.

Przed wszystkim raport pokazuje, że polityka oszczędności poszczególnych krajów, szcze-

REFERENDUM

Referendum w górnictwie



10 stycznia ruszyło referendum strajkowe w górnictwie.

Jako pierwsi głosowali górnicy z kopalni i zakładów należących do Kompanii Węglowej, a także do Południowego Koncernu Węglowego. 15 stycznia rozpocznie się głosowanie w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, a 17 stycznia w Katowickim Holdingu Węglowym.

- Załamywanie się sytuacji w kolejnych gałęziach gospodarki przy całkowitej bezczynności rządu nie ukryje już żaden spec od wizerunku, a malejące zapotrzebowanie na energię ze strony ograniczających produkcję zakła-

dów to mniejsze zapotrzebowanie na węgiel - mówi szef górnictwa Solidarności Jarosław Grzesik. Jego zdaniem górnicy pójdą do referendum i zagłosują za przystąpieniem do generalnego strajku solidarnościowego, bo wiedzą, że od dobrej kondycji innych branż zależy los kopalni i ich samych. Ogromnym zagrożeniem dla górnictwa jest też unijny pakiet klimatyczno-energetyczny.

- W tak trudnej sytuacji dodatkowe opłaty, którymi Unia Europejska obciąża węgiel i energię produkowaną z tego surowca, mogą całkowicie rozłożyć sektor - dodaje Jarosław Grzesik. Obawy górników o przyszłość podsycają politycy partii rządzącej, którzy od kilku miesięcy informują o pracach nad reformą górnictwa systemu emerytalnego. Więcej informacji www.solidarnosc.katowice.pl

TRANSPORT

Kierowca też człowiek



W Sejmie trwają prace nad projektem ustawy o transporcie drogowym. "Solidarność" czyni starania, aby w ustawie znalazły się zapisy eliminujące szkodliwe obyczaje pracodawców.

Według rozporządzenia obowiązującego obecnie w Polsce - jeśli kierowca dokona takiego wyboru, dzienne okresy odpoczynku i skrócone tygodniowe okresy odpoczynku poza bazą można wykorzystać w pojeździe, o ile posiada on odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i pojazd znajduje się na postoju. Niestety, zdecydowana większość kierowców dokonuje takiego wyboru pod presją pracodawców i śpi w samochodach, na niestrzeżonych parkingach. - Do tego wszystkie-

go w wolnym czasie musimy pilnować towaru - mówi Tadeusz Kucharski, szef Krajowej Sekcji Transportu Drogowego "Solidarności" - Tak więc kierowca, który powinien mieć czas wolny, zamiast odpoczywać w normalnych warunkach staje się ochroniarzem.

Kolejny punkt, na który związkowcy zwracają uwagę, to kwestia kosztów noclegu. Jest orzeczenie Sądu Najwyższego, gdzie jest wyraźnie wskazane, że umożliwienie kierowcy spania w kabinie samochodu nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu. Te sprawy są regulowane odpowiednimi przepisami. Oznacza to, że jeśli kierowca śpi w kabinie samochodu, przysługuje mu ryczałt za hotel. Niestety, pracodawcy nie stosują się do tych przepisów.

- Kierowcy, którzy odmawiają zgody na spanie w kabinie samochodu po prostu tracą pracę. My się temu sprzeciwiamy, ale idziemy dalej. Kierowcy jeżdżą miesiącami, zanim wrócą do domu, wolny czas oczekując

na parkingach - tłumaczy Kucharski - "Solidarność" stoi na stanowisku, że w ustawie musi znaleźć się zapis obligujący pracodawców do sprowadzenia kierowcy na czas odpoczynku do swego miejsca zamieszkania. Bo ten dotychczasowy zapis w ogóle nie funkcjonuje.

W tej chwili przepisy mówią jedynie o możliwości sprowadzenia pracownika do miejsca zamieszkania. Związek postuluje, żeby pracodawcy mieli taki obowiązek. - W dobrych liczących się firmach funkcjonuje dobry obyczaj, że kierowca co 3-4 tygodnie ma kilkudniową przerwę - mówi dalej szef "Solidarności" drogowców - Jeśli pojawi się taki przepis, pracodawcy wreszcie zaczną zwracać większą uwagę, kiedy i gdzie wysyłają kierowców. Np. czy kierowca powinien wyjeżdżać w drogę w piątek po południu, skoro wiadomo, że przed nim potem 2 dni weekendu, kiedy ciężarówki nie mogą poruszać się po drogach.

Projekt ustawy trafił do podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym. Najprawdopodobniej w styczniu odbędzie się pierwsze spotkanie. •

Leżajsk zagrożony

- W poniedziałek 7 grudnia syndyk nas uprzedził, że podjął decyzję o zwolnieniu wszystkich pracowników - mówi Józef Tutka, szef "Solidarności" w Fabryce Maszyn w Leżajsku.



Pod koniec grudnia sąd ogłosił upadłość likwidacyjną spółki. Syndyk planuje utrzymać produkcję, ale na razie zdecydował o zwolnieniu całej załogi jeszcze w miesiącu styczniu. W lutym, o ile produkcja ruszy - a rozmowy w tej sprawie trwają - na półtórne przyjęcie może liczyć około 80 proc. załogi.

- Od miesięcy pracownicy nie dostawali wypłaty - mówi Tutka - Na święta Bożego Narodzenia wypłacono nam połowę zaległej wypłaty z lipca. W zakładzie trwa kontrola Państwowej Inspekcji Pracy. Czekamy na wyniki pokontrolne.

W takiej chwili w fabryce jest zatrudnionych około 230 osób. Tylko wobec załogi firma ma ponad 2 mln długów. Pracownicy do tej pory nie dostali pensji za sierpień i wrzesień 2012 r.

Fabryka Maszyn w Leżajsku działa od prawie 40 lat. Jest największym polskim producentem betonomieszarek samochodowych hydraulicznych, podzespołów, części zamiennych oraz wózków akumulatorowych i agregatów prądotwórczych. 100 proc. jej akcji jest w rękach Ministerstwa Skarbu Państwa. •

EKONOMIA

Polska demokracja jest wadliwa

Według wskaźnika demokracji opracowanego przez Economist Intelligence Unit (jednostka badawcza związana z tygodnikiem The Economist) opisującego stan demokracji w krajach świata, Polska znajduje się na 45 miejscu na 167 krajów. System polski został sklasyfikowany jako "demokracja wadliwa".

- Ten niechlubny wynik nikt chyba nie dziwi. Od dawna wiemy, że z Polską demokracją źle się dzieje - komentuje Piotr Duda przewodniczący KK - Przecież odrzucenie przez

Sejm wniosku o referendum w sprawie podniesienia wieku emerytalnego podpisanego przez 2 miliony Polaków, nie jest wyraźnym dowodem na słabość demokracji w kraju? A ustawa o zgromadzeniach publicznych? Kolejny dowód na ograniczanie podstawowych praw wolności obywateli.

Wskaźnik demokracji jest wyliczany na podstawie odpowiedzi na 60 pytań. Pytania są rozmieszczone w pięciu kategoriach - proces wyborczy i pluralizm, swobody obywatelskie, funkcjonowanie administracji publicznej, partycypacja poli-

tyczna oraz kultura polityczna. Po raz pierwszy opracowano go w 2006 roku, a następnie aktualizowano w latach 2008, 2010 i 2011. Polska zajmowała kolejno 46, 45, 48 i 45 miejsce. •



2013

Bezrobocie zmierza do 14%

W grudniu liczba osób bez pracy wzrosła do ponad 2,1 mln. Tak źle nie było w końcówce roku od sześciu lat.

Według wstępnych danych resortu pracy w końcu grudnia 2012 r. w urzędach pracy zarejestrowanych było 2 mln 137,6 tys. bezrobotnych. To oznacza, że w całym ubiegłym roku liczba osób bez zajęcia zwiększyła się aż o 154,9 tys. W rezultacie stopa bezrobocia skoczyła z 12,9 proc. w listopadzie do 13,3 proc. Co gorsza, tak dużej liczby bezrobotnych nie było na koniec roku od sześciu lat.

Eksperci są zgodni, że to głównie efekt hamowania gospodarki, na który wskazują dane GUS. Bo jeszcze w I kw. PKB zwiększył się o 3,6 proc., a w III kw. już tylko o 1,4 proc. Zdaniem analityków resortu pracy wzrost liczby bezrobotnych spowodowany

był także rejestrowaniem się w pośredniakach osób, którym wygasły umowy na czas określony i nie zostały przedłużone. Równocześnie zakończyły się prace sezonowe w leśnictwie, ogrodnictwie i budownictwie. Do grupy osób bezrobotnych dołączyli też ci, którzy zakończyli uczestnictwo w programach aktywizacji zawodowej. Jest to trwałe zjawisko, ponieważ tylko część bezrobotnych uzyskuje po nich stałe zatrudnienie. Na przykład spośród tych, którzy kierowani są przez pośredniaki do wykonywania prac interwencyjnych, odsetek ten wynosi ok. 70 proc., a na staże – ok. 50 proc.

Przybywa młodych bezrobotnych. Jeszcze w czerwcu 2008 r. było ich 278 tys., teraz (listopad 2012 r.) ponad 414 tys. Znalezienie pierwszej pracy nie jest dla młodych proste, bo uczelnie nadal opuszczają

roczniki wyżu demograficznego. Nawet jak już znajdą zajęcie, to zazwyczaj na umowie cywilnoprawnej. A to oznacza niestabilność zawodową i często utratę tej pracy.

Rośnie też bezrobocie wśród osób powyżej 50 lat w ostatnim roku przybyło ich 41 tysięcy. Ta grupa zawodowa ma gorszą pozycję w oczach pracodawców. Przedsiębiorcy w razie problemów szybciej rezygnują z nich niż z osób w średnim wieku.

Główne przyczyny bezrobocia:

- recesja gospodarcza (likwidacja zakładów pracy, likwidacja stanowisk pracy, wygaśnięcie umów na czas określony, brak inwestycji),
- niski wzrost PKB,
- spadek produkcji,
- spadek popytu konsumpcyjnego (obniżenie się realnych dochodów ludności),
- niechęć pracy za małe pieniądze,

- niechęć pracy na podstawie tzw. "śmieciovych umów",
- spadek popytu inwestycyjnego (utrudniona dostępność i wysokie oprocentowanie kredytów),
- nadmierny wzrost importu w stosunku do eksportu,
- przyrost zasobów pracy (głównie absolwentów),
- niedostateczne finansowanie aktywnych polityk rynku pracy,
- prywatyzacja (powodująca racjonalizację zatrudnienia),
- rozwój dziedzin nowoczesnej techniki (zastosowanie maszyn na miejsce pracowników, wzrost),
- restrykcyjna polityka podatkowa,
- sezonowość pracy,
- przenoszenie miejsc pracy do krajów o niższych płacach i podatkach,
- niedostosowane do potrzeb rynku wykształcenie pracowników,
- słabość systemu pośrednictwa pracy,
- zmniejszenie zatrudnienia socjalnego.

Wybrane ulgi obowiązujące w 2013r.

Ulga na dzieci

Z tej ulgi ma prawo skorzystać podatnik, który w stosunku do dziecka w roku podatkowym:

- 1) wykonywał władzę rodzicielską;
- 2) pełnił funkcję opiekuna prawnego, jeżeli dziecko z nim zamieszkiwało;
- 3) sprawował opiekę poprzez pełnienie funkcji rodziny zastępczej na podstawie orzeczenia sądu lub umowy zawartej ze starostą.

W 2013 roku zmianie uległy wysokości ulg i tak:

- 1) w stosunku do jednego małoletniego dziecka – rocznie kwota 1112,04 zł, jeżeli dochody podatnika:

- a) pozostającego przez cały rok podatkowy w związku małżeńskim i jego małżonka, nie przekroczyły w roku podatkowym kwoty 112.000 zł,

- b) niepozostającego w związku małżeńskim, w tym również przez część roku podatkowego, nie przekroczyły w roku podatkowym kwoty 56.000 zł, za wyjątkiem podatnika samotnie wychowującego małoletnie dziecko wymienionego w art. 6 ust. 4, do którego ma zastosowanie kwota dochodu określona w lit. a,

- 2) dwojga małoletnich dzieci – rocznie kwota 1112,04 zł – na każde dziecko,

- 3) trojga i więcej małoletnich dzieci – kwota:

- a) 1112,04 zł na pierwsze i drugie dziecko,
- b) 1668,06 zł na trzecie dziecko,
- c) 2224,08 zł na czwarte i każde kolejne dziecko.

Ulga internetowa

W 2013 roku nastąpiła zmiana zasad rozliczania ulgi interneto-



wej. Przysługuje ona bowiem podatnikowi wyłącznie w kolejno po sobie następujących latach podatkowych, jeżeli w okresie poprzedzającym te lata nie korzystał z tego odliczenia. Wysokość ulgi nie uległa zmianie i wynosić będzie 760 złotych.

Ważne

Zmiana zasad dotyczących wyżej wymienionych ulg dotyczy rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych za 2013 rok.

Biuro Ekspertkie KK